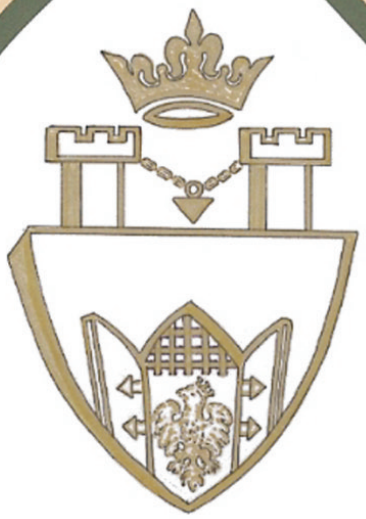

ZESZYTY HISTORYCZNE OLKUSZA

Numer 1
Olkusz, 2006

ZESZYTY HISTORYCZNE OLKUSZA

Nr I

Olkusz, 2006

Patronat honorowy:

1. Starosta Olkuski - mgr inż. Leszek Konarski
2. Proboszcz Olkuskiej Bazyliki pod wez. Św Andrzeja Apostoła w Olkuszu - Ks. Kanonik Stefan Rogula
3. Burmistrz Miasta i Gminy Olkusz (2002 - 2006) - dr Andrzej Kallista
4. Burmistrz Miasta i Gminy Olkusz (2006 -) - mgr Dariusz Rzepka

Zespół redakcyjny:

1. mgr Józef Januszek
2. mgr Anna Brandegger- Miśków
3. inż. Eugeniusz Foryś
4. mgr Małgorzata Wójcicka
5. mgr Anna Libura
6. mgr Krystyna Lisak
7. Jerzy Roś
8. mgr Jacek Sypień
9. mgr Maria Kallista
10. mgr Danuta Cockiewicz

Okładkę zaprojektowała i wykonała mgr Anna Kajda.
Na okładce zdjęcia wykonane przez:
- zamek rabsztyński z lotu ptaka - Paweł Januszek
- rynek olkuski - Robert Żurek

Zeszyty Historyczne Olkusza wydaje Stowarzyszenie " ZŁOTA ARKA" Nauczycieli i Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu.
Adres Redakcji: 32-300 Olkusz, Rynek 20, tel. 504 158 404.

Wydano ze środków Urzędu Miasta i Gminy Olkusz, przy pośrednictwie PTTK w Olkuszu, w ramach Konkursu Inicjatyw Kulturalnych.

Wydawca: Firma NEON, Olkusz, Żuradzka 15.
ISBN: 83-60592-11-X, (978-83-60592-11-3)
Olkusz, 2006r.

Spis treści

1. Od Redakcji. Artykuł wstępny.
2. Jerzy Roś. Badania archeologiczne Olkusza.
3. mgr Jacek Sypień. Monografia cmentarza w Olkuszu - groby nauczycieli I LO w Olkuszu
3. Antonina i Józef Januszkowie. Historia Solidarności I LO w Olkuszu. Rozdział I.
4. Listy i dokumenty:
   1. mgr inż. Jerzy Skoczylas. List na 80-lecie I LO w Olkuszu.
   2. mgr Andrzej Chechelski, mgr inż. Jan Filo. Studniówka po 25 latach od matury.

Od Redakcji. Artykuł wstępny.

Przesyłamy Wszystkim Szanownym PT Czytelnikom wyrazy serdecznego powitania.

Dlaczego wydajemy Zeszyty Historyczne Olkusza?

Pierwszą przyczyną jest potrzeba serca wychowanków i nauczycieli I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu. Niezwykła ta szkoła właśnie teraz stoi wobec stuletniej bogatej, swojej historii. Od powstania w 1916 roku, uczestniczyła wraz ze swoimi założycielami, nauczycielami, wychowankami i absolwentami we wszystkich dramatach i wydarzeniach, które przeżywała Polska. Zawsze, w każdym czasie na Ziemi Olkuskiej była placówką wiodącą w przekazywaniu myśli naukowej. Kształciła właściwe postawy moralne, formowała charaktery ludzi zdolnych do podejmowania odpowiedzialnych i dojrzałych wyborów.

Dowodem niezwykłej historii Szkoły jest Tablica Pamiątkowa wmurowana w hallu budynku.

Jest nas ponad 8 tysięcy, absolwentów, którzy pracują w Olkuszu, w Małopolsce, w Polsce i wielu zagranicą.

Ponieważ Szkoła ta jest po prostu częścią naszego życia, dlatego pragniemy o niej zawsze pamiętać, pisać i przekazywać dokumenty tym, którzy przyjdą po nas.

Drugą przyczyną jest ukochane nasze stare miasto Olkusz.

Pragniemy pisać o jego długiej i bogatej historii i o ludziach, którzy tę historię tworzyli. Otwieramy nasze łamy dla tych, którzy obecnie tę historię tworzą.

Jest jeszcze trzecia przyczyna naszej inicjatywy.

Dzieje I Liceum Ogólnokształcącego opisuje Księga Pamiątkowa, której pierwszy tom wydali nasi poprzednicy w 1957 roku, a drugi tom jest obecnie przygotowywany. W 1957 roku, niektóre teksty nie zostały ujawnione, inne okaleczyła cenzura. Teraz nie istnieją tego rodzaju przeszkody.

Zamierzamy uzupełniać opisy zamieszczone w tomie pierwszym. Wydarzenia lat 1957- 2006 i lat następnych pragniemy udokumentować szczegółowo i precyzyjnie, a to raczej nie jest możliwe w drugim tomie Księgi, gdzie jest miejsce dla opracowań syntetycznych. Będziemy drukować teksty wiarygodne, opisujące przeżyte dramaty i ciekawe wydarzenia związane z Naszą jedyną i niezwykłą Szkołą.

Serdecznie zapraszamy do współpracy wszystkich, którym droga jest nasza szkoła i nasze miasto. Prosimy, piszcie do nas, a wspólne nasze życie stanie się ciekawsze i bardziej wartościowe.

Redakcja.
Olkusz, 21 kwietnia 2006r.

Pamięci Roberta Bodnara (1968-2005),
uczestnika badań archeologicznych w Olkuszu

Trzej królowie (Olkusz za panowania Wacława II Czeskiego, Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego – dane archeologiczne)

Artykuł niniejszy jest szkicem opartym na wynikach badań i nadzorów archeologicznych na terenie Olkusza, w których autor brał udział w latach 1998-2006. Przygotowywana jest do druku książka autorstwa mgr Mariana Myszki, dr Jacka Pierzaka i dr Dariusza Rozmusa sumująca dokonania tych archeologów w ciągu ostatnich ponad 30 lat, znajdzie się w niej obfity materiał ilustracyjny i faktograficzny oraz pełna analiza znalezisk.

W tym szkicu chciałbym ograniczyć się do przedstawienia obiektów archeologicznych, reliktów architektonicznych, układów stratygraficznych i artefaktów z najstarszej fazy istnienia Olkusza jako miasta lokacyjnego, a więc kształtowania się i rozwoju ośrodka miejskiego w średniowieczu. Okres ten przypada na schyłek XIII wieku i wiek XIV. Za datę graniczną przyjąłem rok 1370 – rok śmierci Kazimierza Wielkiego. Pominąłem więc rozważania na temat genezy miasta, jego nazwy, najstarszych wzmianek źródłowych z lat 1184, 1257 i 1262 czyli wszystkich tych zjawisk, które umownie, jak się wydaje, można wiązać z tzw. Starym Olkuszem (osadą, grodziskiem i ruinami kościoła pw. św. Jana Chrzciciela).

Na terenie miasta lokacyjnego (czworobok zamknięty linią fortyfikacji miejskich ciągnących się wzdłuż ulic Mickiewicza, Szpitalnej, Sławkowskiej i Górniczej) nie znaleziono dotychczas żadnych materiałów archeologicznych, których chronologię można by określić jako starsze niż druga połowa XIII wieku. Przy wszystkich ograniczeniach dotyczących datowania materiałów archeologicznych, zwłaszcza ceramiki naczyniowej, należy przyjąć, że teren ten został zasiedlony w ostatnich dziesięcioleciach XIII wieku, prawdopodobnie po roku 1270, a być może nawet po 1290.

Tło historyczne:

Bolesław Wstydliwy jako władca tej części ziem polskich wykazywał istotne zainteresowanie rejonem Olkusza. Zawdzięczamy mu prawdopodobnie lokację miasta Sławkowa, a na pewno lokację osady Bolesław. W roku 1273 miała miejsce bitwa między zbuntowanym rycerstwem małopolskim a wojskami Bolesława Wstydliwego stoczona na polach pod Bogucinem. Ponieważ był on także władcą, który wystawił dokument lokacyjny dla Krakowa w 1257 roku oraz interesował się górnictwem, zwłaszcza kopalniami soli w Bochni i w Wieliczce, można się spodziewać, że i Olkusz znajdował się w orbicie jego zainteresowania. Na pewno istniała już wtedy osada górnicza na Starym Olkuszu i wydaje się, że to z nią są związane dwa dokumenty Bolesława Wstydliwego z lat 1257 i 1262, na podstawie których uposażono dochodami z górnictwa olkuskiego klasztor klarysek w Zawichoście. Przypuszczenie, że był on także władcą, który ulokował Olkusz na nowym miejscu i nadał mu charakter typowego miasta średniowiecznego nie jest poparte ani dowodami ze źródeł pisanych (akt lokacyjny się nie zachował, nie był też cytowany w następnych dokumentach) ani dowodami archeologicznymi. Natomiast czasy panowania kolejnych władców wydają się być już okresem, kiedy Olkusz powstawał i się kształtował.

Wacław II Czeski

W latach 80. XIII wieku kolejne księstwa śląskie ulegały politycznej presji silnego sąsiada, jakim było państwo czeskie i przyjmowały jego protektorat. Do toczącej się rywalizacji między książętami dzielnicowymi z rodu Piastów, którzy już od ponad 100 lat toczyli walki o tron krakowski, często z udziałem posiłków wojskowych państw sąsiednich, doszedł nowy element: pojawiło się zagrożenie rozbicia spójności Polski jako państwa, które wówczas było bardzo słabe, ale w świadomości społecznej nadal istniało jako całość.

26 lutego 1289 miała miejsce bitwa pod Siewierzem: Bolesław książę płocki, Kazimierz książę kujawski i Władysław Łokietek rozbili wojska książąt śląskich. Latem 1289 roku miała miejsce wyprawa odwetowa kierowana przez księcia wrocławskiego Henryka Probusa, wspierana przez Wacława II Czeskiego – prawdopodobnie przechodzi ona przez okolice Olkusza, gdyż wiadomo o kilku potyczkach stoczonych na północny zachód od Krakowa z wojskami Łokietka. Od roku 1290 Wacław II za pośrednictwem zhołdowanych uprzednio książąt śląskich sprawuje władzę nad Krakowem i Małopolską. Przeciwstawia się temu najmocniej Władysław Łokietek z linii Piastów kujawskich i prowadzi z nim walkę w imię zjednoczenia ziem polskich pod berłem władcy piastowskiego. Konflikt ten toczy się ze zmiennym szczęściem przez lat kilkanaście. Dochodzi w jego trakcie do krótkotrwałych rozejmów i ugód politycznych. Właśnie jedna z takich ugód, zawarta w 23 sierpnia 1299 roku we wsi Klęka koło Kalisza ponownie wprowadza Olkusz na arenę historyczną. W zamian za 4000 grzywien srebra (ok. 800-1000 kg) oraz dodatkowo ośmioletnie dochody z kopalń srebra w Olkuszu, Łokietek zgodził się poddać władzy króla czeskiego.

W tymże samym 1299 roku powstał dokument lokacyjny dla wsi Zimnodół, w którym występuje Henryk, określony jako mieszczanin olkuski, a więc Olkusz był już miastem w rozumieniu prawa średniowiecznego czyli z wystawionym aktem lokacyjnym i prawem nadawania obywatelstwa.

W listopadzie 1300 roku Wacław II koronował się w Gnieźnie na króla Polski. Ponieważ Łokietek nie dotrzymał warunków wspomnianego układu w Klęce, Wacław II uderzył na jego ziemie, podbił Wielkopolskę i połączył ją z Małopolską pod swoim berłem. Wraz ze zhołdowanymi uprzednio księstwami śląskimi niemal cała Polska podlegała władzy króla czeskiego. Przez kilka następnych lat Wacław II umacniał swoją władzę przeprowadzając reformę administracyjną, obsadzając stanowiska własnymi ludźmi oraz lokując nowe miasta m.in. Nowy Sącz. Jest możliwe, że także i Olkusz stał się elementem jego polityki, gdyż srebro olkuskie niejako otworzyło mu drogę do tronu polskiego. Przypuszczenie, że to za jego czasów wystawiono dokument lokacyjny, rozpoczęto zagospodarowanie obszaru, na jakim powstał Olkusz oraz budowę pierwszych zabudowań miejskich jest uprawdopodobnione wynikami badań archeologicznych, gdyż najstarsze znaleziska z terenu miasta pochodzą już na pewno z końcowych lat XIII wieku.

Władysław Łokietek

W 1305 roku Władysław Łokietek przeprowadził atak na najbliższe okolice Krakowa i samo miasto, zajmując je i obalając władzę Wacława II. Śladami po tej akcji jest prawdopodobnie horyzont zniszczeń, do jakich doszło na grodziskach z tego czasu m.in. na Starym Olkuszu, w Krzykawce i innych miejscowościach na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Później jeszcze przez kilka lat toczył walki z byłymi stronnikami Wacława II m.in. z biskupem Muskatą i mieszczaństwem pochodzenia niemieckiego i czeskiego w miastach małopolskich, których ukoronowaniem był bunt mieszczan krakowskich w roku 1311.

Za jego czasów Olkusz istniał już na pewno w dzisiejszym miejscu i trwały prace nad jego ufortyfikowaniem, gdyż w nasypie wału obronnego na ul. Górniczej znaleziono denar wybity za panowania Łokietka (jest to jednocześnie, jak dotychczas, najstarszy zabytek datujący znaleziony na terenie Olkusza). Fortyfikacje miejskie w Olkuszu były bardzo potrzebne, gdyż władcy czescy nie zrezygnowali z prób odzyskania korony polskiej. W styczniu-lutym 1327 roku wojska Jana Luksemburskiego, kolejnego króla czeskiego, maszerują na Kraków. Stawił im opór Sławków, jednak

został zdobyty przez wojska czeskie, które utrzymywały się tam przez dwa miesiące. Tym niemniej Jan Luksemburski dalszego marszu na Kraków nie podjął, być może odstraszyła go perspektywa oblegania i zdobywania umocnionego już wtedy Olkusza.

W 1331 roku Władysław Łokietek sprzedaje wójtostwo olkuskie Janowi, byłemu wójtowi Wieliczki, za sumę 100 grzywien. W latach następnych, już za panowania Kazimierza Wielkiego uposażenie wójta uległo podziałowi, być może pomiędzy spadkobierców Jana, bowiem w 1366 roku Filip, kolejny wójt olkuski sprzedał połowę wójtostwa Janowi Borkowi, mieszczaninowi krakowskiemu, transakcja ta została potwierdzona w 1369 roku przez sąd najwyższy prawa niemieckiego. Reszta wójtostwa także podlegała podziałom, ponieważ znamy także zapisy dotyczące mniejszych części, mianowicie w 1367 roku mieszczanin olkuski Jeszko Kresze odstąpił temuż samemu Janowi Borkowi 3/16 wójtostwa olkuskiego i 1/6 sołectwa we wsi Parcze.

Kazimierz Wielki

Kolejny atak czeski ma miejsce w roku 1345, tym razem Czesi maszerują wzdłuż doliny Wisły, omijając ufortyfikowane miasta na trasie marszu z poprzedniej wojny: Będzin, Sławków i Olkusz; docierają pod Kraków i 12 lipca 1345 roku rozpoczynają oblężenie stolicy oraz równocześnie pustoszą Małopolskę Zachodnią, m.in. zdobywają i palą Miechów. Czesi ponoszą jednak klęskę pod Lelowem i następną, już w trakcie odwrotu, pod miejscowością Pogoń koło Będzina. Wydaje się, że Olkusz był już na tyle mocnym punktem militarnym w systemie obronnym Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej ("szlak orlich gniazd"), że rozmyślnie został ominięty przez Czechów w obawie przed związaniem dużych ich sił w trakcie oblężenia miasta oraz przed wysokimi stratami, jakie musiały być związane ze szturmem na nowoczesne na ówczesne czasy fortyfikacje miejskie.

O roli, jaką odgrywał Olkusz za panowania Kazimierza Wielkiego świadczy fakt, że w trakcie zjazdu monarchów europejskich w roku 1364 (sławna "uczta u Wierzynka") cesarz rzymski i król czeski Karol IV jadąc przez Będzin i Olkusz do Krakowa, właśnie tutaj zatrzymał się na nocleg wraz z towarzyszącym mu Piotrem de Luisgnan, królem Cypru.

Z Kazimierzem Wielkim związane jest zagadnienie istnienia zamku Olkusz. Jedno ze źródeł historycznych: "Kronika katedralna krakowska", przypisuje mu wzniesienie tego typu budowli na terenie miasta, a przynajmniej noszącej nazwę analogiczną do nazwy miasta. Zapis ten, w oryginalnym brzmieniu: "plures etiam alias civitates videlicet Wieliczkam et Scaviam, Lanczkoronam castrum Hilcus Bandzen Lelow civitatem et castrum" - ponieważ w średniowiecznej łacinie nie używano znaków interpunkcyjnych, nie jest jasne czy zapis odnosi się do zamku (castrum) czy miejskich murów obronnych (civitatem), zwłaszcza, że w niektórych miastach wymienionych przez kronikarza w sąsiedztwie Olkusza znajdowały się także zamki (w Lanckoronie i Będzinie). Do 2001 uznawano, że zapis ten ("castrum Hilcus" czyli zamek Olkusz) jest błędny i odnosi się do zamku w Rabsztynie, a Kazimierz Wielki w samym Olkuszu mógł angażować się w rozbudowę murów obronnych. Jednak odkrycie na terenie przyległym do kościoła św. Andrzeja reliktów dużej kamiennej budowli z XIV w. skłoniło archeologów do wysunięcia przypuszczenia, że być może wewnątrz linii murów obronnych Olkusza znajdowały się ufortyfikowane budowle, które w realiach ówczesnej Polski mogły być nazywane zamkiem.

Rola Kazimierza Wielkiego, jaką odegrał w historii Olkusza, wydaje się być czasami przeceniana. Wiele najważniejszych inwestycji budowlanych na terenie miasta, jak kościół św. Andrzeja, bramy i miejskie mury obronne, kamienice mieszczańskie zostało wzniesionych przed jego panowaniem. Za jego czasów na pewno następowała kontynuacja dynamicznego rozwoju ważnego ośrodka miejskiego, jakim był Olkusz w realiach ówczesnej Polski.

Charakterystyka znalezisk archeologicznych

Zasadniczym elementem badań archeologicznych, ważniejszym nawet od znalezisk zabytków jest stratygrafia czyli układ warstw ziemi, gruzu, spalenizny stanowiących świadectwo dawnej aktywności ludzkiej na danym terenie. W wypadku najstarszych dziejów Olkusza mamy to szczęście, że w ciągu ostatnich kilku lat udało się w wielu punktach natrafić na niezakłócony układ stratygraficzny nawarstwień miejskich od założenia miasta aż do czasów nowożytnych. Prześledzenie układu tych nawarstwień wraz z towarzyszącą mu analizą zabytków ruchomych takich jak fragmenty naczyń glinianych i szklanych, przedmioty metalowe, monety, a także badania nad reliktami architektury kamiennej pozwoliły na odtworzenie obrazu najdawniejszych dziejów miasta. Jest to obraz w dużym stopniu przybliżony, nie wszystkie zjawiska obserwowane w materiale archeologicznym i w układach stratygraficznych potrafimy dokładnie datować czy interpretować ze 100% pewnością.

Kilka zasadniczych ustaleń możemy przedstawić jednak już na obecnym stanie badań, z tym zastrzeżeniem, że kolejne sezony badawcze mogą do tych ustaleń wnieść nowe dane, uściślić nasz stan wiedzy, uzupełnić wcześniejsze założenia, a w niektórych wypadkach może nawet diametralnie je zmienić.

Historia Olkusza lokacyjnego rozpoczyna się w drugiej połowie XIII wieku. Była to tak zwana lokacja "na surowym korzeniu" czyli w miejscu, gdzie wcześniej nie znajdowały się osady ludzkie, a jedynie pierwotna puszcza. Interesującym nawiązaniem do tej koncepcji jest fakt odkrycia w profilu wykopu pod "dom parafialny" zakłóceń pierwotnego układu stratygraficznego, obejmujących strop warstwy skały macierzystej i warstwę humusu leśnego, które interpretowane są jako ślady po wykrotach (jeżeli drzewa zostały przewrócone z przyczyn naturalnych np. przez wiatr) lub po karczowaniu pni ściętych drzew. Kiedy patrzymy na dzisiejsze centrum miasta przed oczami mamy przede wszystkim olbrzymią, pustą połać rynku z towarzyszącą mu siecią ulic. Monotonny wygląd współczesnego miasta nie ma nic wspólnego z widokiem, jaki stanowił Olkusz w latach jego powstawania. Miasto zostało założone na wzniesieniu pomiędzy podmokłą doliną Baby od południa a moczarami rozciągającymi się od strony północnej. Najbardziej wyniesionym punktem był niewielki ostaniec skalny, na którym zbudowano kościół pod wezwaniem świętego Andrzeja Apostoła. Wznosił się on o około 4 metry ponad poziom ówczesnego miasta – słowo poziom nie jest najbardziej adekwatnym określeniem, gdyż cały ówczesny Olkusz był położony na szeregu mniejszych i większych wzniesień i obniżeń terenu. Niwelacje calca (warstwy nigdy nie naruszonej przez jakąkolwiek działalność człowieka – w wypadku Olkusza jest to warstwa zwietrzeliny wapienno-dolomitowej, czasami przykryta cienką warstewką gliny lub nawianego piasku) czyli pomiary wysokości bezwzględnej nad poziom morza przeprowadzone w miejscach, gdzie ów calec odsłonięto wskazują na dość duże różnice poziomów pomiędzy poszczególnymi częściami miasta. I tak: w okolicach kościoła świętego Andrzeja czyli w wykopie pod dom parafialny ("zamek Olkusz") calec uchwycono na poziomie 363,93 pod ponad 3 metrami nawarstwień, na zapleczu dawnego Starostwa nawarstwienia miały miąższość 3,7-3,8 m, poziom calca na wysokości 363,60 m n.p.m, w północnej części Rynku nawarstwienia miały grubość ponad 2 m, a poziom calca 365,50 m n.p.m. W pobliżu Bramy Sławkowskiej calec znajdował się na wysokości 362,39 m n.p.m., a w linii fortyfikacji miejskich, w pobliżu ich południowo-wschodniego narożnika przy ul. Szpitalnej na wysokości 362,84 m n.p.m.

Taki układ terenu skutkował różnicami w zasiedlaniu poszczególnych części miasta, najwcześniej i najbardziej intensywnie zabudowywano miejsca najbardziej sprzyjające tzn. położone nieco wyżej. W obniżeniach terenu gromadziły się odpadki, gruz kamienny, materiał wydobyty z szybów górniczych, żużle z wytopu ołowiu sukcesywnie podnosząc poziom i wyrównując różnice w wysokości terenu. W ten sposób tworzył się układ stratygraficzny, który obecnie możemy obserwować w wykopach archeologicznych.

Obserwacja sekwencji warstw w poszczególnych wykopach rozmieszczonych w miarę równomiernie na obszarze miasta daje nam możliwość pewnego zgeneralizowania wniosków:

najstarszą warstwą jest warstwa humusu leśnego odłożona na zwietrzelinie wapiennej. Ma ona miąższość ok. 15-40 cm, jest to warstwa szaro-brunatnego piasku z wtrętami gliniastymi i pojedynczymi kamieniami wapiennymi. Przypomina ona warstwy, zwane glebami bielicowymi, jakie tworzą się na połaciach zajętych przez lasy iglaste. I zapewne taki właśnie las, z dominującym udziałem sosny, rósł pierwotnie na miejscu, na którym powstało miasto Olkusz. W warstwie humusu pierwotnego (leśnego) zdarzają się pojedyncze fragmenty ceramiki, które datować możemy ogólnie na przełom XIII/XIV wieku i XIV wiek. Są to najstarsze ślady pobytu człowieka w tym miejscu, wdeptane w glebę leśną w trakcie prac związanych z karczowaniem lasu i budową pierwszych domów. Na uwagę zasługują także ślady dwóch dróg gruntowych, które w formie kolein wyjeżdżonych przez wozy w humusie pierwotnym zachowały się w nawarstwieniach kamienicy przy ul. Floriańskiej 2. Są to drogi o przebiegu skośnym w stosunku do płyty rynku, a więc jeszcze sprzed ukształtowania się w pełni tak charakterystycznego dla Olkusza układu ulic dochodzących do rynku pod kątem prostym.

Bardzo często warstwa humusu pierwotnego przykryta jest narzuconą warstwą tzw. margla wapiennego czyli materiałem pochodzącym z różnego rodzaju wykopów czynionych w pierwszej fazie budowy miasta. Część tego materiału została wydobyta z wykopów pod fundamenty pierwszych kamiennych budynków wznoszonych w mieście, zwłaszcza w okolicy kościoła św. Andrzeja i w tzw. "kwartale królewskim" czyli na zapleczu dawnego starostwa, część pochodzi z fosy miejskiej, część z szybów i chodników kopalnianych drążonych w samym mieście i jego najbliższym otoczeniu w poszukiwaniu złóż ołowiu i srebra. Hałdy wydobytego wapienia i gliny rozsypywano w najbliższym sąsiedztwie zarównując obniżenia terenu lub umacniając miejsca błotniste. Część tego materiału znalazła swoje miejsce w linii wałów ziemnych, które otaczały miasto, stanowiąc jego fortyfikacje zanim rozpoczęto budowę kamiennych murów obronnych. Prawdopodobnie wał odkryty przy ul. Szpitalnej został przynajmniej raz użyty jako osłona w trakcie oblężenia miasta, gdyż w tym rejonie znaleziono kilka grotów bełtów do kuszy – jeden w nasypie wału, jeden - z końcówką odkształconą w wyniku uderzenia o twardą powierzchnię - na bezpośrednim zapleczu wału i jeden w pewnej odległości od wału, we wnętrzu podwórza kamienicy przy ul. Krakowskiej 8.

Pierwszy etap powstawania miasta nosił z konieczności charakter pewnej tymczasowości. Pierwsza zabudowa była zabudową drewnianą, w typie nie różniącym się zbytnio od wiejskich chałup, wznoszoną na czas potrzebny do budowy obiektów o charakterze miejskim. Pozostałości takich domów odkryto w wykopie pod dom parafialny oraz na zapleczu starostwa. Dwie chaty zbudowane z drewna – zachowały sie relikty spalonych belek stanowiących konstrukcję ścian – odsłonięte koło kościoła, miały podłogi wykonane z ubitej gliny. Chata spod starostwa zachowała się tylko w bardzo niewielkiej części, stąd niemożliwe jest dokładne określenie jej konstrukcji. Ich wspólną cechą jest to, że w materiale archeologicznym znalezionym w ich wnętrzach dominuje ceramika z przełomu XIII/XIV wieku, czasami ze znakami garncarskimi na dnach, co jest wyróżnikiem ceramiki starszej niż początek XIV wieku. Datowanie drewna użytego do budowy chaty nr 2 w wykopie w pobliżu kościoła św. Andrzeja za pomocą metody C14 pozwala stwierdzić, że pochodzi ono z drzewa rosnącego w latach 1200-1260. Specyfika datowań metodą radiowęglową – badana próbka pochodziła ze środkowej części pnia, obrobionego do celów budowlanych, a więc pozbawionego najmłodszych słojów przyrostu rocznego, a następnie spalonego w wyniku pożaru domostwa, skłania nas do wysunięcia przypuszczenia, iż materiał z jakiego wzniesiono tę chatę pochodził z drugiej połowy XIII wieku. Podobnie jest datowana klepka dębowa, znaleziona w warstwach wypełniska sadzawki, znajdującej się kiedyś na olkuskim rynku, na wschód od ratusza. Pochodzi ona z drzewa rosnącego w latach 1243-1302, ale ponieważ brak na niej tzw. bielu czyli zewnętrznej warstwy pnia, należy przypuszczać, że dąb, z którego ją wykonano, został ścięty po roku 1309.

Niemal równocześnie rozpoczynają się prace nad budową kamiennej zabudowy miejskiej, co jest ewenementem na skalę ogólnopolską. Odkryte w Olkuszu pozostałości architektury kamiennej świeckiej (rozważania o kościele św. Andrzeja świadomie pomijam, gdyż obiekt ten nie był jeszcze

badany metodami archeologicznymi, a ostatnio wydana jego monografia pióra dr Włodzimierza Leśniaka znakomicie go charakteryzuje, również jego najstarsze dzieje) są jednymi z pierwszych na terenie ziem polskich i stawiają Olkusz w jednym rzędzie z takimi miastami jak Kraków i Wrocław, a więc bogatymi stolicami poszczególnych dzielnic Polski. Zabudowa "kwartału królewskiego" czyli pozostałości średniowiecznych kamienic pod budynkiem Rynek 4 (dawne starostwo), ciągnęła się aż do linii ulicy przymurnej wzdłuż południowego odcinka murów obronnych (koło zrekonstruowanej baszty), jej początki można datować na przełom XIII/XIV wieku, a w ciągu wieku XIV kwartał ten został bardzo ściśle zabudowany. Podobna sytuacja została odsłonięta na północ od kościoła św. Andrzeja, również tu wielki budynek o charakterze obronnym, zbudowany z kamienia powstał na początku XIV wieku. Na ten sam czas można datować wznoszenie Bramy Sławkowskiej, której znakomicie zachowane relikty odsłonięto podczas nadzoru i badań archeologicznych w 2005 roku, a w chwili obecnej zostały one wyeksponowane na powierzchni.

Na całym obszarze miasta spotykamy pozostałości po górnictwie i hutnictwie ołowiu i srebra, poczynając od grudek rudy ołowiu (galeny), poprzez sople wytopionego ołowiu z ul. Floriańskiej 2 i spod starostwa, aż po warstwy żużla ołowianego (tzw. gierzyny) powszechnie używanego w Olkuszu do utwardzania ulic i placów. Jedynym zabytkiem wykonanym z ołowiu, odkrytym na terenie miasta, który bezsprzecznie można wiązać z omawianym okresem, jest fragment ozdoby kobiecej, znaleziony pod warstwą spływającą z wewnętrznego stoku wału, odkrytego przy ul. Szpitalnej. Tę ozdobę można datować na wiek XIV. Być może z surowca pochodzącego z olkuskich złóż wykonano srebrną inkrustację na jednej z ostróg, znalezionych w pobliżu "zamku Olkusz".

Oczywiście górnictwo i hutnictwo nie było jedyną dziedziną działalności ludzkiej, o której informują nas wykopaliska w Olkuszu. W warstwach towarzyszących istnieniu tzw. "zamku Olkusz" oraz w nawarstwieniach sąsiadującej z nim ul. Kościelnej, datowanych ogólnie na wiek XIV, znaleziono liczne ślady po produkcji butów i innej galanterii skórzanej (półwytwory i gotowe obuwie, ścinki skóry i rzemieni, zdobione frędzlami fragmenty sakw, igłę itd.). Można przyjąć, że w pobliżu funkcjonowała jedna lub kilka pracowni szewskich. Sąsiadował z nimi warsztat cieśli, gdyż oprócz bardzo licznych wiórów i kawałków obrobionego drewna znaleziono kilka wyrobów drewnianych m.in. łopatkę, fragment naczynia i guzik. Podczas nadzoru na ul. Krakowskiej 8 oraz w pobliżu budynku dawnego Starostwa znaleziono drobne fragmenty obrobionego rogu zwierzęcego, z których część można rekonstruować jako fragmenty naczynia. Świadczy to o dokonywaniu obróbki rogu na miejscu. Żużlom ołowianym, natrafienie na które jest oczywiste w miejscu tak mocno związanym z górnictwem i hutnictwem ołowiu, często towarzyszy żużel żelazny – jest on świadectwem istnienia kuźni w obrębie murów miejskich. Na żużel żelazny natrafiono właściwie w każdym z badanych miejsc, podobnie jak na wyroby z żelaza: gwoździe, noże, haki, groty bełtów do kusz. Zapewne znaczna część naczyń glinianych, których fragmenty są najczęściej znajdowanymi zabytkami w trakcie badań archeologicznych, powstała w miejscowych, olkuskich warsztatach garncarskich. Kości zwierzęce są zarówno pozostałościami po hodowli zwierząt takich jak bydło, kozy, owce i świnie.

Badania archeologiczne w Olkuszu trwają już od wielu lat, a dalecy jesteśmy od bycia zadowolonymi z ich obecnego zakresu i dotychczasowych ustaleń. Będą one kontynuowane w latach następnych poszerzając nasz stan wiedzy o przeszłości miasta i wzbogacając kolekcję muzeum o wciąż nowe zabytki, pozyskane w ich trakcie.

Jerzy Roś – kustosz Muzeum Regionalnego PTTK w Olkuszu,
absolwent LO im. Kazimierza Wielkiego (matura 1985)

Winniśmy im pamięć

Ileż to razy chodząc po alejkach olkuskiego cmentarza parafialnego przychodzi nam myśl, aby przy okazji odwiedzić grób swojego Profesora. Ale najczęściej poprzestajemy na pomyśle...

Albo nie mamy czasu, w tym zagonionym świecie, albo nie wiemy gdzie go szukać. Tymczasem wiele grobów nauczycieli I Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu, pochowanych na miejscowym cmentarzu pozostaje zapomnianych. Zdarzało się, że zmarli bezpotomnie, czasami ich potomkowie wyjechali ze Srebrnego Miasta. Tymczasem to my, absolwenci, nauczyciele i uczniowie I LO winniśmy im pamięć. Tak jak oni pamiętali o nas, przez lata naszej edukacji.

Liceum, to nie tylko trzy lata edukacji zwieńczone maturą. To świadomość ciągłości pokoleń. Tych, które były przed nami i tych, które przyjdą po nas. To swoiste universitas, czyli wspólnota uczących i uczonych. Zwykła ludzka przyzwoitość nakazuje, aby Szkoła pamiętała o tych, którzy tworzyli jej obraz przed laty i pracowali na jej dobre imię. Może warto, aby do tradycji szkoły, poza barwnymi i wesołymi Juwenaliami wszedł także zwyczaj odwiedzania grobów nauczycieli i pracowników I LO. Ta symboliczna lampka zapalona przed dniem Wszystkich Świętych pokaże, że płonie w nas pamięć o historii szkoły i ludziach, którzy ją tworzyli. Może za kilkadziesiąt lat, ktoś zapali lampkę nam i szepnie "dziękuję za wszystko pani profesor".

Dlatego postanowiliśmy opublikować listę nauczycieli i pracowników I LO, których groby znajdują się na olkuskim cmentarzu parafialnym. Nie udało nam się do wszystkich dotrzeć, gdyż czas zatarł ślad, ale mamy nadzieję, że będzie to zaczątek większego dzieła. Wszak wielu zasłużonych nauczycieli naszej szkoły spoczywa poza Olkuszem, jak choćby pochowana w Bolesławiu Maria Płonowska. Dlatego zachęcamy Państwa, jeśli macie taką wiedzę, to przesyłajcie nam informacje o miejscach pochówku nauczycieli I LO w innych miejscowościach.

Podajemy listę w kolejności alfabetycznej, wraz z krótkimi informacjami na temat osoby oraz lokalizacją grobu, według zasady: kwatera, rząd, miejsce.

Nauczyciele

- Bandrowska Maria zm. 1951, uczyła matematyki w latach 1945-50,
  kwatera IPB/rząd 7/miejsce 206
- Boczkowski Wojciech, uczył historii w latach 1972-74
- Cembrzyńska Janina, zm. 1981, uczyła historii w latach 1945-1971,
  kwatera IIPA/rząd 5/miejsce 152
- Czura Julian, zm. 1972, uczył wychowania fizycznego w latach 1938 - 1939 oraz 1945-51,
  kwatera III PA/rząd 3/miejsce 78
- Deręgowska Anna zm. 1962, uczyła chemii od 1945 roku,
  kwatera IPB/rząd 4/miejsce 104
- Feczko Maria, zm. 1976, uczyła wychowania fizycznego w latach 1930-32 oraz 1945-52,
  kwatera IVLA/ rząd 13/ miejsce 225
- Foryś Franciszek, zm. 1968, uczył historii i języka niemieckiego w latach 1924-25,
  kwatera IVLC/ rząd 21/miejsce 191
- Grzywacz Bronisław zm.1977, uczył rysunku od 1950 roku,
  kwatera IILA/rząd 2/miejsce 22
- Jagodziński Wiesław, zm. 1943, uczył matematyki w latach 1930-40,
  kwatera IIPB/rząd 6/miejsce 138
- Jeleń Edward, zm. 1924, uczył matematyki w latach 1921-24,
  kwatera IIIPA/rząd 1/miejsce 10
- Karkos Janina, zm. 1977, uczyła łaciny w latach 1935-39 oraz 1945-52,
  kwatera IIILB/rząd 1/miejsce 13

- Kołacz Piotr, zm. 1965, uczył języka rosyjskiego, śpiewu i muzyki od 1919 do końca lat 50,
kwatera VB/rząd 3/miejsce 45
- Kondaki Jadwiga, zm. 1969 rok. Uczyła języka francuskiego w latach 1923-1931 oraz 1945-1955.
Kwatera III LA/rząd 10/ miejsce 204
- Krokosz Zofia, nauczycielka języka polskiego i bibliotekarka w latach 1950-1951, 1957-1979,
kwatera 2LA/rząd 3/miejsce 44
- Ks. Langkammer Bronisław, zm. 1933, uczył religii w latach 1917-33,
kwatera IPB/rząd 1/miejsce 18
- Mitka Michał, zm. 1953, uczył łaciny i języka polskiego w latach 1916-39 oraz 1945-51,
kwatera IPA/rząd7/miejsce 186
- Nowosad Rozalia, zm. bibliotekarka w latach 1995-96.
Kwatera 26/rząd 7/miejsce 167
- Piekarska Kozakiewicz Maria zm. 1990 roku, uczyła języka polskiego w latach 1962-90,
kwatera E2/ rząd 4/ miejsce 955
- Tarasin Katarzyna, zm. 1987, uczyła historii i języka rosyjskiego po 1945 roku,
kwatera VC/rząd 18/miejsce 288
- Tyboń Włodzimierz, zm. 1986, uczył fizyki w latach 1955-86, wicedyrektor szkoły w latach 1964-80,
kwatera IIIPA/rząd9/miejsce 198
- Zub Stanisława, zm. 1993, uczyła języka niemieckiego i matematyki od 1945 roku do 1969 roku,
kwatera IILB/rząd 17/ miejsce 154

Dyrektorzy I LO spoczywający na cmentarzu w Olkuszu

- Grużewska Maria, zm. 1940, kierowała Liceum Żeńskim w latach 1917-32,
kwatera IIILA/miejsce2/miejsce 25
- Michalski Zygmunt, kierował szkołą w latach 1946-47,
kwatera IVPB/rząd3/miejsce 108
- Wilczyński Stanisław, zm. 1976, kierował szkołą w latach 1950-1964,
kwatera IPA/rząd1/miejsce 15

Opiekunowie budynków szkolnych

- Boczkowski Wojciech, kierownik internatu w latach 1972-74
kwatera 2LA/rząd 13/miejsce 112
- Foryś Maria, zm. 1976 i Foryś Władysław zm. 1978,
kwatera IIPA/rząd3/,miejsce 88

Sekretariat

- Ogrodzka Leonia, zm. 1973, prowadziła sekretariat od 1932 roku,
kwatera IIIPA/rząd 1/miejsce 28

Opracował Jacek Sypień, na podstawie materiałów przekazanych przez śp. dra Wojciecha Urbana

SOLIDARNOŚĆ - I L. O. W Olkuszu.

Rozdział I.

Wydarzenia Sierpnia 1980 roku poruszające cały kraj, dotarły do Olkusza. Przeżywaliśmy to wszyscy, ponieważ budziła się nadzieja na zmiany tego co dławiło nas od lat. Praktyka komunistyczna polegająca na bezwzględnej indoktrynacji i pogarszające się warunki codziennego życia stawały się nie do zniesienia. Intuicyjnie wyczuwaliśmy, że teraz dokonują się istotne zmiany naszej sytuacji. Ludzie coraz powszechniej zaczynali wierzyć, że tym razem się uda.

Wybór Kardynała Karola Wojtyły na Papieża 16 października 1978 roku, wzbudził powszechną euforię i entuzjazm w narodzie. Wydarzenie to nie miało przecież precedensu w historii. Polacy powszechnie się cieszyli, a władze komunistyczne były bezradne. Wszelkie ich reakcje świadczyły jedynie o całkowitej bezsilności i wielkim zaniepokojeniu.

Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego, Jana Pawła II do Ojczyzny (2 - 10 czerwca 1979 r.) utwierdziła w Polakach nadzieję, że koniec komunizmu jest nieodwracalny. Okazało się bowiem, że miliony ludzi mogły wyjść razem na ulice i place swoich miast i doświadczyć siły wspólnoty narodowej. Wszyscy zobaczyli jak jest nas dużo i jak jesteśmy silni i że mimo wszystko jesteśmy wolni. Równocześnie wszyscy widzieli jak słaba i bezradna jest władza komunistów.

Wróciliśmy do swoich domów i zakładów pracy i okazało się, że już jesteśmy innymi ludźmi i że nie ma powrotu do tego, co było dotąd.

Powszechnie i masowo w zakładach pracy rosła Solidarność.

Od 1 września 1980 roku na stanowisko dyrektora LO został powołany przez ówczesne władze mgr Waldemar Dziuba.

W październiku 1980 roku, w czasie trwania Konferencji Rejonowej, organizowanej przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, w LO w Olkuszu, z inicjatywą powołania Solidarności wystąpił mgr Jan Kaplita. Powołał się na pełnomocnictwo Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Solidarności.

W pierwszym okresie do NSZZ “Solidarność” wstąpiło 46 osób, co stanowiło około 80% wszystkich pracowników Liceum.

W tym miejscu załączamy fragment historycznego protokołu, w którym podane są nazwiska osób - członków “Solidarności”. Protokół został spisany 14 grudnia 1981 roku, w poniedziałek rano, gdy Dyrektor mgr Waldemar Dziuba zażądał przekazania materiałów “Solidarności”. Protokół jest podpisany przez Przewodniczącego Solidarność mgr Józefa Januszka i Dyrektora Liceum mgr Waldemara Dziubę.

Fragment protokołu:

Spis dokumentów i materiałów przekazanych wyrzeczonym Ogólnym w Olkusz przez Komisję Służby MSZS „Solidarność" dnia 14.12.1981.

1. 46 deklaracji członkowskich (Cichki Zygmunt, Damska Sokoup, Kurta Janina, Sfeb Sanda, Cyplik Władysława, Lach Irena, Jangcha Stefania, Róż Janina, Chmurt Helena, Sławorska Celsja, Kiarczyk Janina, Kalis Helena, Chyrska Anna, Król Józefa, Janiszek Antonina, Karol Danuta, Odrowska Teresa, Jastrzebska Zdzisława, Urbanek Anna, Zadrowska Teresa, Łyż Feliksa, Żub Gabriela, Sowa Zofia, Sosińska Olga, Rapin Teresa, Narok Jan, Jadwiga Narok, Brandegger-Alpher Anna, Mazyrowicz Sławomir, Łucak Ewa, Lach Krystyna, Kapelka Jan, Kamiński Henryk, Jamroch Jerzy, Gliński Jan, Glińska Krystyna, Cieluśin Danuta, Burchacka Jadwiga, Witk Anna, Witk Maria, Jaworska Jadwiga, Kucał Barbara, Gomółka Danuta, Rauda Waldemar, Samek, Janina)
2. Książeczka PKO 27690 – 16047 z wkładem 824926
3. Dwa rachunki: a) Nr 31 z dnia 15 III. 1981
   b) Nr 192/81 z dnia 24 IV 1981
4. Dowód wpłaty na kwotę 5462 z dnia 11.IX 81
5. Pismo z dnia 18. II 81 do ZNP w Olkusz
6. Pismo z dnia 18 II 81 do ZEAS w Olkusz
7. Pismo z dnia 23 II 81 do ZEAS w Olkusz

17

33 Lire przegląd Komisji Szkolnej NSZZ:

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
„SOLIDARNOŚĆ"
KOMISJA SZKOLNA
Liceum Ogólnokształcące
ul. Polna 8, tel. 314-00
32—300 OLKUSZ

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy SOLIDARNOŚĆ w Olkuszu
KOMISJA SZKOLNA LICEUM Ogólnokształcące

Olkusz dnia 14 XII 1981

Zgodność powyższego odpisu z oryginałem stwierdzam. —
DYREKTOR
28 XI 91

Do Związku wstąpiła większość nauczycieli i pracowników szkoły. W ten sposób przełamano atmosferę zastraszania, w której zmuszeni byliśmy żyć i pracować przez lata. Był to równocześnie zdecydowany protest wobec wieloletnich praktyk indoktrynacji komunistycznej stosowanej wobec pracowników szkoły i młodzieży, przez władze polityczne, administracyjne i związkowe. Ponadto wszyscy doświadczaliśmy tego, że uczestniczymy w wielkim ruchu ogólnonarodowym. Zdawaliśmy sobie sprawę, że nie możemy stać bezczynnie na marginesie wydarzeń. Solidarność obudziła w ludziach ufność, wiarę i nadzieję w lepszą przyszłość. Przynależność do niezależnej organizacji zawodowej w ówczesnych warunkach politycznych oznaczała jednoznacznie stworzenie nowego klimatu w pracy pedagogicznej szkoły. Pierwszym przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność został wybrany mgr Józef Januszek.

Utworzenie tak licznej Solidarności w Liceum wywołało bardzo negatywne reakcje władz miejscowych Olkusza. Ponieważ działalność Związku była legalna władze nie mogły jej wprost zakazać. Postanowiono więc działać podstępnie. Decyzją administracyjną Wydziału Oświaty zredukowano liczbę klas pierwszych w nowym roku szkolnym 1981/82 z planowanych sześciu do czterech mimo, ze do szkoły zgłosiła się młodzież w ilości większej niż sześć klas. W konsekwencji władze mogłyby zwolnić kilku "niewygodnych" nauczycieli tłumacząc, że to konieczność, która wynika z reorganizacji zakładu pracy.

Był to pierwszy trudny egzamin dla Związku. W Olkuszu nikt nie chciał podjąć rozmów w tej sprawie. Komisja Zakładowa wystąpiła z inicjatywą i uzyskała jednoznaczne wsparcie Miejskiej Komisji Koordynacyjnej Solidarności, której przewodniczył Pan Stanisław Gil. Wybrano delegację: mgr Danuta Cockiewicz, mgr Henryk Kamiński, św.p. mgr Jerzy Gregorski,, Pan Jan Jurek, Pan Andrzej Wadas. Delegacji przewodniczył mgr Józef Januszek.

Skład naszej delegacji stanowi jasny dowód, że w obronie młodzieży stawali nie tylko nauczyciele, ale również "Solidarność" innych środowisk pracowniczych.

I to właśnie była Solidarność.

Delegacja Solidarności "Ziemi Olkuskiej" udała się do Katowic i przez kilka godzin prowadziła trudne pertraktacje w Kuratorium. Przedstawiciele Kuratorium byli bezradni wobec naszej argumentacji. Najważniejsze było to, że w Olkuszu istniało wówczas tylko jedno Liceum Ogólnokształcące, a szkoły zawodowe miały już pełny nabór do klas pierwszych. Przedstawiciele Solidarności Olkusza twierdzili z pełną determinacją i uporem, że nie można wyrzucać uzdolnionej młodzieży na ulicę. Kuratorium uznało, że nasze żądanie jest słuszne i otrzymaliśmy pisemną zgodę na przyjęcie młodzieży do sześciu klas pierwszych. Sukces był niezwykły i bardzo wzmocnił naszą Solidarność.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że walkę o możliwość kształcenia około 70 uczniów, oraz o trwałe istnienie i działanie szkoły zgodnie popierały wszystkie środowiska. Poparcie inicjatywy Solidarności przez komórkę PZPR, działającą w Liceum było znamienne i miało istotne znaczenie dla najbliższej przyszłości.

Rozdział 2 - w następnym numerze.

Załączmy dokumenty:

Józef Januszek
Antonina Januszek

Komisja Koordynacyjna
NSZZ S o l i d a r n o ś ć
-Ziemia Olkuska -
w O l k u s z u
ul.Mickiewicza 2

Olkusz,dn. 6.V 1981r.

Kuratorium Oświaty i Wychowania

w K a t o w i c a c h

Komisja Koordynacyjna NSZZ Solidarność - Ziemia Olkuska - w Olkuszu wnioskuje o zwiększenie liczby klas pierwszych w Liceum Ogólnokształcącym w Olkuszu z czterech do sześciu.

Uzasadnienie wniosku:

Miasto i Gmina Olkusz w ostatnich latach rowzijają się intensywnie o czym świadczą następujące liczby:
W roku 1975 Olkusz miał 23 200 mieszkańców, a w roku 1979 - 27 800, w roku 1981 - 29 300.Obecnie na ukończeniu jest Osiedle Młodych w którym zamieszka w latach 1981 - 1983 ,9 200 osób.
W roku 1983 Olkusz będzie więc miał conajmniej 38 500 mieszkańców. Należy zaznaczyć że głównym źródłem przyrostu liczby mieszkańców Olkusza jest napływ ludności z zewnątrz.Przybywają rodziny młode, rozwojowe.Tu znajdują pracę zawodową w miejscowych zakładach przemysłowych,włącznie z Hutą Katowice.Jest naturalne,że przybywa liczba młodzieży której należy zapewnić właściwe warunki kształcenia i wychowania.

Liceum Ogólnokształcące w Olkuszu jest jedyną szkołą średnią w rejonie Olkusza,która zapewnia młodzieży robotniczej i chłopskiej przygotowanie do studiów w takich dziedzinach jak: wszystkie studia techniczne,pedagogiczne i ekonomiczne,rolnictwo, nauki medyczne i weterynaria,prawo,języki obce.Wszelkie ograniczenia przyjęć do Liceum w Olkuszu zamykają drogę przede wszystkim młodzieży chłopskiej,robotniczej do dalszej nauki.

Do Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu przyjmowano dotąd:

1/ w roku szkolnym 1972/73 - 6 klas pierwszych razem-240 osób
2/ " " 1976/77 - 5 klas pierwszych razem-180 osób
3/ " " 1979/80 - 4 klasy pierwsze razem-160 osób
4/ " " 1981/82 - władze szkolne planują 4 klasy pierwsze po 30 osób to znaczy razem 120 uczniów.

Do dnia 6.V 1981r.Liceum Ogólnokształcące w Olkuszu

otrzymało 175 podań o przyjęcie do klasy pierwszej w tym:
75osób to dzieci pochodzenia robotniczego
13 " " " " robotniczo-chłopskiego
9 " " " " chłopskiego
77 " " " " inteligenckiego

Wśród zgłoszonych kandydatów 98 osób przedstawiło świadectwa z wyróżnieniem /czerwone paski/ oraz z dyplomami olimpiad przedmiotowych. Wśród pozostałych pozostałych 77 osób - 44 mają oceny dobre i bardzo dobre, a tylko 33 osoby oceny dostateczne i dobre.W ostatniej grupie jest 15 osób pochodzenia robotniczego , a 2 robotniczo-chłopskiego.

Do klas matematycznych zgłosiło się 49 osób w tym 41 z dyplomami olimpiady i świadectwem z paskiem, do klas biologicznych zgłosiło się 51 osób w tym 36 z dyplomami olimpiady i świadectwem z paskiem.

Na terenie Miasta i Gminy Olkusz klasy ósme szkół podstawowych mają obecnie 517 uczniów.Do liceum zgłosiło się 105 osób z terenu Miasta i Gminy Olkusz, a reszta 70 osób to uczniowie mieszkający poza terenem Miasta i Gminy Olkusz.

Liceum Ogólnokształcące w Olkuszu dysponuje wszelkimi warunkami materialnymi / ilość sal,pracownic przedmiotowe,biblioteka,czytelnia, sale gimastyczne, boiska szkolne, świetlica / a także kadrowymi,które zapewniają odpowiednio wysoki poziom kształcenia i wychowania.Potwierdza to opinia społeczna,wyniki badań prowadzone przez władze oświatowe, a także ostatnia wizytacja szkoły i wyniki przyjęć na studia.
Zestawienie wyników egzaminów wstępnych na studia w latach 1977/80.
W powyższym czasie przyjęto na studia naszych absolwentów:

Rata		1977/78	1978/79	1979/80
uczelnie	techn.	27	27	23
"	ekonomiczne	11	15	5
"	rolnicze	3	4	6
"	medyczne	10	11	10
"	humanistyczne	29	21	20

Powyższe dane wskazują że w sytuacji gdy władze oświatowe ograniczają liczbę przyjęć do klasy pierwszej do 30 osób na jedną klasę,jedynym sposobem zapewnienia zdolnej młodzieży Olkusza i okolic kształcenia na odpowiednim poziomie,gwarantującym dalsze studia jest powiększenie liczby klas pierwszych z czterech do sześciu.

Otrzymują:
Miasta Rada Narodowa w Olkuszu
Urząd Miasta i Gminy w Olkuszu
MKZ NSZZ Solidarność w Katowicach
Dyrekcja ZSO w Olkuszu

Z upoważnienia Komisji :
.....
Radosław Gregorski

Komitet Rodzicielski
przy Liceum Ogólnokształcącym
im Króla Kazimierza Wielkiego
w Olkuszu

Olkusz dnia 5.V.1981 roku.

KURATORIUM OŚWIATY I WYCHOWANIA

w Katowicach

Komitet Rodzicielski Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu opierając się na opinii rodziców oraz wychodząc na przeciw społecznej potrzebie zwraca się z prośbą o wyrażenie zgody na zorganizowanie w roku szkolnym 1981/82 6-ciu klas pierwszych w tut. liceum.

Rozbudowujące się miasto powoduje wzrost liczby mieszkańców a co się z tym wiąże także wzrost zapotrzebowania na miejsca w szkołach średnich,a także zapotrzebowanie na kadrę z wyższym wykształceniem o kierunkach,między innymi,pozatechnicznych,rekrutującą się ze szkół wyższych do których Liceum Ogólnokształcące przede wszystkim młodzież przygotowuje.

W opinii rodziców,wyrażanej bardzo często przy różnego rodzaju okazjach,Liceum Ogólnokształcące w Olkuszu uznawane jest za szkołę średnią o wysokim poziomie nauczania,stąd chęć kierowania swoich dzieci do tej właśnie szkoły.

Zainteresowanie rodziców wymienioną szkołą,wyrażone zresztą dużą ilością podań w b.r.,spowodowane jest także i tym,że w pobliskich miejscowościach brak jest szkół średnich ogólnokształcących a do najbliższych w Wolbromiu czy Dąbrowie Górniczej jest stosunkowo trudny dojazd.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty jeszcze raz uprzejmie prosimy o wyrażenie zgody na zwiększenie limitu uczniów do klas pierwszych do wysokości pozwalającej na zorganizowanie 6 - ciu klas.

PREZES

Elżbieta Gil

Olkusz dnia 4 maja 1981r

LIGA KOBIET
ZARZĄD MIEJSKI
W OLKUSZU

Do Kuratorium
Oświaty i Wychowania
w K a t o w i c a c h
ul. Jagielońska 25
Dział Szkół Ogólnokształcących

Zarząd Miejski Ligi Kobiet w Olkuszu zwraca się z uprzejmą prośbą o uruchomienie dodatkowych dwóch klas pierwszych na rok szkolny 81/82 przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Olkuszu.

Prośbę swą motywujemy tym, że na zebraniach środowiskowych kobiety matki często żalą się, że ich dzieci zmuszone są szukać miejsca w szkołach na terenie innego miasta co budzi często ich obawy bo nie łatwo jest dziecko w wieku 15 lat oddać do innego środowiska.

Wiadomo jest, że nawet najlepszy internat nie zastąpi domu rodzinnego.

Młodzież - tak chłopcy jak i dziewczęta najchętniej wybierają szkołę ogólnokształcącą, gdyż jest to okres kształtowania się zainteresowań a po tej szkole można po dwóch latach dodatkowego kształcenia zdobyć zawód, który nie zawsze młody człowiek jest zdolny wybrać po 8-ej klasie.

Biorąc pod uwagę powyższe, oraz to że jest to jedyna tego typu szkoła na terenie naszego rozwijającego się miasta - prosimy uprzejmie o pozytywne załatwienie naszego postulatu.

Za Zarząd

Olkusz,dn. 6.V 1981r.

Kuratorium Oświaty i Wychowania

w Katowicach

W związku z przygotowywaną organizacją nowego roku szkolnego 1981/82 Podstawowa Organizacja Partyjna postuluje zorganizowanie o dwie klasy pierwsze więcej to jest sześć, a nie cztery,jak to przewiduje obecny plan.Przyczyny skłaniające POP do wystąpienia z takim wnioskiem są następujące:

Plan przewiduje klasy o liczbie 30 osób w każdej,co czyni 120 miejsc dla wszystkich spośród tych którzy postanowili podjąć dalszą naukę w Liceum Ogólnokształcącym.Tymczasem napłynęło podań bardzo dużo /175 w dniu 6.V br./w tym duża większość z czerwonymi paskami.

Zgodnie z przepisami w tym względzie, gdy jest nadwyżka kandydatów odbędzie się egzamin.W takim przypadku zachodzi obawa, że kandydaci z rodzin chłopskich i robotniczych z wiosek podolkuski będą mieli mniejsze szanse w dostaniu się do szkoły.
POP pragnie w jak najwyższym stopniu zapewnić właściwy socjalnie-demokratyczny nabór i przekrój społeczny uczniów,ale kandydaci ze szkół wiejskich nie będą mieli takiej szansy.

Olkusz jest miastem liczącym obecnie około 30 tysięcy mieszkańców, w czym spory odsetek stanowi ludność napływowa, która w tutejszym przemyśle znalazła pracę.Są to najczęściej rodziny młode.Plan rozwoju miasta i gminy przewiduje,że do 1990 roku będzie miasto liczyło do 100 tysięcy ludzi.Toteż zmniejszanie ilości miejsc w liceum z 200 do 160 w roku 1978 a obecnie do 120 zdaniem POP jest jakimś nieporozumieniem.

Szkoła dysponuje bardzo dobrymi warunkami materialnymi. Posiada nowoczesny budynek o 22 salach,wyposażone gabinety i pracownie,bogaty księgozbiór około 27 tysięcy tomów.Dysponuje też wysoko kwalifikowaną kadrą pedagogiczną o dużym doświadczeniu zawodowym i zaangażowaniu społecznym i ideowym.Została wzniesiona dzięki staraniom miejscowej ludności,która wysoko ceni wiedzę swych dzieci.Szkoła istnieje od 1917 roku,ma tradycje naukowe i społecznikowskie.

Zasięg terytorialny powiększył się w ostatnich latach.
W likwidacji względnie w przeprofilowaniu znajduje się Liceum Ogólnokształcące w Pilicy. Liceum w Sosnowcu, do którego uczęszczała młodzież ze Sławkowa - z powodu komunikacji i przeniesienia tej szkoły w inne miejsce - nie może praktycznie zapewnić znalezienia miejsca z tego terenu kandydatom. Tymczasem komunikacja ze Sławkowa do Olkusza jest dogodna, a LO dysponuje internatem.

Ponadto wynika tu także sprawa zatrudnienia nauczycieli obecnego liceum. Ludzie związali swój los z tą szkołą, a teraz mimo wysokich kwalifikacji nie będą należycie wykorzystani. Łączenie bowiem pracy w dwu szkołach rozprasza siły nauczyciela i wprowadza uczucie niepokoju, oraz ciągłego zagrożenia. POP jest zaniepokojona stanem polskiej oświaty i pragnie, aby siły, wiedzę, talent grona nauczycielskiego zostały wykorzystane z pożytkiem dla Polski Ludowej, a opinia POP znajduje potwierdzenie słuszności w ocenie pracy szkoły, dokonanej podczas ostatniej wizytacji. Podobne stanowisko prezentują związki zawodowe.

Do wiadomości:
1. KW PZPR w Katowicach
2. KMG PZPR w Olkuszu
3. Wydział Oświaty i Wychowania w Olkuszu

Za egzekutywę
Jerzy Kupczyk
Jerzy Nowak

Urząd Wojewódzki
w Katowicach
KURATORIUM OŚWIATY I WYCHOWANIA
40-032 Katowice

Katowice, dnia 7 maja 1981 r.

Protokół

ze spotkania Komisji Koordynacyjnej NSZZ Solidarność - Ziemia Olkuska w Olkuszu z przedstawicielami Kuratorium Oświaty i Wychowania w Katowicach odbytego w dniu 7 maja 1981 r. w Katowicach

Obecni ze strony Kuratorium:

1. Wicekurator Ośw.i Wych. w Katowicach mgr Zbigniew Dudziński
2. Wizytator KOiW w Katowicach mgr Henryk Drzewiecki

Obecni ze strony Komisji Koordynacyjnej:

1. Januszek Józef
2. Cockiewicz Danuta
3. Kamiński Henryk
4. Jurek Jan
5. Wadas Andrzej
6. Gregorski Jerzy

Po przedstawieniu dokumentów i propozycji obu stron oraz po wyczerpującej dyskusji ustalono, że Liceum Ogólnokształcące w Olkuszu otrzymuje przydział 6 klas I-szych po 30 uczniów w oddziale w roku szkolnym 1981/82.

mgr Zbigniew Dudziński .....
mgr Henryk Drzewiecki .....
Januszek Józef .....
Cockiewicz Danuta .....
Kamiński Henryk .....
Jurek Jan .....
Wadas Andrzej .....
Gregorski Jerzy .....

Listy do Redakcji i dokumenty

WROCŁAW, 19.02.1996 r.

Wielce Szanowny Panie
Profesorze!

Odpowiadając na Pański miły list, pozwalam sobie przesłać kilka zdań moich refleksji na tematy szkolne. Mam nadzieję, że będą przydatne.

Serdecznie pozdrawiam i pozostaję z wyrazami Najwyższego Szacunku

Pański wychowanek:

Jurek Słomczyński

W Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu uczyłem się w latach 1962- 66, potem studia na wydziale elektrycznym Politechniki Wrocławskiej i dyplom magistra inżyniera o specjalności automatyka. W wyuczonym zawodzie praktycznie nigdy nie pracowałem. W czasie studiów założyłem wraz z kolegami Kabaret Autorów „Elita" i działam w nim do dnia dzisiejszego. Od ponad dwudziestu lat pracuję w Polskim Radiu Wrocław SA na etacie redaktora w Redakcji Literackiej. Posiadam jedną żonę (też absolwenkę LO w Olkuszu) i jednego syna.

Moja Szkoła

Wspomnienia z czasów szkolnych przypominają trochę wspomnienia z wojska. Czas jest tym czarodziejskim balsamem, który pozwala ze wspomnień eliminować rzeczy przykre, a w pamięci pozostawiać tylko te radosne. I bardzo dobrze, ale wtedy robi się z tego polukrowana laurka. I drugi raz bardzo dobrze, bo tak zacna Jubilatka jak Nasza Szkoła zasługuje wyłącznie na panegiryk.

Więc cóż: pamiętam jak z Rysiem Kaczorem i Zbyszkiem Stachurskim wyrywaliśmy inkrustację z klapy od szkolnego fortepianu, bo Rysiek uważał, że to najlepszy materiał do zrobienia progów do elektrycznej gitary. Wtedy gitarę trzeba było sobie zrobić samemu, a wraz z wymienionymi Kolegami zrobiliśmy gitary i założyliśmy zespół, który jednak na światowe listy przebojów nie dotarł. Pamiętam nasz szkolny Teatr Poezji, w którym Jasiu Chwast pełnił zaszczytną rolę oświetleniowca, oświetlając nas zresztą nie koniecznie w tych momentach co trzeba Pamiętam Mariana Kafla, którego na dużej przerwie usiłowaliśmy wrzucać w stołówce do kotła z herbatą Pamiętam wiecznie rozrabiającą Lalkę Wojaczek (niestety Ś.P.). Pamiętam, pamiętam ...itd. Tak można w nieskończoność, a w dobrym towarzystwie i przy lampce wina jeszcze dłużej. Nie w tym rzecz. Wydaje mi się, że największym dobrem jakie wyniosłem z tej Szkoły jest jasny i klarowny system wartości. Brak takiego systemu niezwykle utrudnia życie. Banalne? Owszem, ale jakie ważne. Posiadanie w życiu tych kilku zasadniczych elementów, na których można się oprzeć - takich jak: rodzina, prawda, przyjaźń, religia, ma znaczenie zasadnicze. To ważniejsze od wiadomości z fizyki czy geografii. Te dwa ostatnie mankamenty zawsze można uzupełnić na korepetycjach, zaś tych pierwszych nigdy. Moim zdaniem młody człowiek zdobywa je tylko poprzez przebywanie w odpowiednim towarzystwie. I właśnie ta Szkołą dała mi szansę kontaktu z takimi Pedagogami, którzy stworzyli odpowiednią atmosferę. Uważam, że spraw wychowawczych nie załatwiają żadne godziny wychowawcze i spotkania z psychologiem. Przebywanie w Szkole gdzie obcuje się z grupą Profesorów, do których ma się szacunek jest najlepszą i jedyną lekcją wychowawczą. Jeżeli za katedrą lub obok ciebie stoi Człowiek do którego masz zaufanie i darzysz go szacunkiem trwa lekcja wychowawcza i to bez względu na to czy omawia się budowę fratchawca czy rozwiązuje matematyczne równanie.

Patrząc z perspektywy czasu widzę jakie to było ważne i chwała Ci za to moja Szkoło!

Dziś mogę podziękować moim Profesorom za to, że nigdy nie musiałem się wahać i zastanawiać nad tym czy przypadkiem nie wstąpić do PZPR-u. Mogę Im być wdzięczny za to, że nigdy lecąc do USA, Kanady czy Australii nie musiałem przeżywać rozterek czy nie zostać tam na stałe. Że dziś idąc do urny wyborczej nigdy nie mam najmniejszych wątpliwości kogo skreślić. System wartości! - to działa.

Proszę wybaczyć, że z nazwisk Zacnego Grona wymienię tylko mojego Wychowawcę Prof. Józefa Januszka. Robię to celowo, bo po pierwsze mógłbym kogoś pominąć, a po drugie gwoli sprawiedliwości musiałbym wymienić dwa, może trzy nazwiska nauczycieli, których w tak dobrej Szkole nigdy nie powinno być. Wreszcie dziękuję Ci Szkoło i za to, że będąc w Olkuszu zawsze z sentymentem idę na spacer pod budynek starego LO, a 1-go listopada na Parafialny Cmentarz by z łzą w oku zapalić świeczkę na grobach tych Profesorów i Kolegów, których niestety wśród nas już niema.

Spotkanie po 25 latach od zdanej matury i nie odbytej Studniówki.

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy!!!

W 1981 roku będąc uczniami IV klasy Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu w przerwach pomiędzy "intensywną nauką", myślami byliśmy przy dwóch dla nas bardzo znaczących wydarzeniach, które miały nastąpić w przyszłym roku. Pierwsze z nich to tradycyjna Studniówka, a drugie to nieuchronnie zbliżająca się Matura. O ile pierwsze wydarzenie (tj. Studniówka) było oczywistością usankcjonowaną tradycją od kilkudziesięciu lat, o tyle drugie (tj. Matura) było dla wielu z nas wielką niewiadomą.

I jakaż ironia losu. O ile matura przebiegła dla nas praktycznie bezboleśnie i w przeważającej większości otrzymaliśmy świadectwo dojrzałości, to z tradycyjną studniówką już był problem. W niedzielny grudniowy poranek 13 grudnia, zamiast Teleranka pojawił się pan w generalskim mundurze i ciemnych okularach a la Pinochet i zapowiedział że klasy IV w przyszłym roku nie będą miały Studniówki, bo to zagraża bezpieczeństwu PRL-u.

Dostosowały się do tego niestety władze naszej szkoły zamykając możliwość organizacji takiej imprezy, a tym samym burząc wieloletnią tradycję. Wówczas nie mieliśmy innego wyjścia jak zorganizowanie "Tajnych Studniówek". Takie też się odbyły. Ale tej oficjalnej jeszcze nie było. Czy po 25 latach nie nastał wreszcie czas na wyrównanie rachunków z tym panem generałem, który wystąpił w telewizorze zamiast Teleranka i z tym drugim panem z naszej szkoły który to uniemożliwił?

Chyba czas najwyższy!!!

Do tej pory absolwenci z rocznika 1982 oddzielnie w ramach swoich potrzeb i możliwości spotykali się mniej lub bardziej regularnie na różnego rodzaju imprezach związanych z jakimś tam kolejnym jubileuszem zdania matury. Na pewno nadszedł czas na zorganizowanie wspólnej Studniówki dla nas wszystkich, byłych uczniów rocznika 1982.

Taką chęć wspólnego uczczenia tego Jubileuszu wyrazili przedstawiciele wszystkich równorzędnych klas (tj. matematycznej, biologicznej, humanistycznej i ogólnej).

Wielkie dzięki. Wspólnie podjęliśmy inicjatywę zorganizowania takiej imprezy i to się udało.

A teraz szczegóły:
Zaległa impreza Studniówkowa odbędzie się w dniu 13.01.2007 r.
Plan imprezy:
Godz. 18.00 -19.00 spotkanie z wychowawcami w poszczególnych klasach w I L.O.
w Olkuszu ul. Polna 2
Godz. 20.00 – do rana Impreza Studniówkowa na Sali Dancingowej w Kompleksie Cabała
w Olkuszu ul. Zagaje 2

Koszt imprezy został oszacowany na kwotę 75,00 zł. od osoby. W tej cenie mamy zagwarantowane: 3 gorące posiłki, zimne płyty z wędlinami, sałatki, ciasta, gorące i zimne napoje bez ograniczeń, alkohol po 250 gr. na osobę (można przynieść swój), całkowicie zamknięty lokal, obsługę oraz D.J.

Dodatkowo istnieje możliwość rezerwacji pokoi dla osób przyjezdnych w cenie 60 zł. od pokoju jednoosobowego (bez śniadania). Normalna cena pokoju wynosi 100 zł, ale uzyskaliśmy duży rabat, który wiąże się z tym, iż musimy te pokoje zarezerwować dużo wcześniej w ramach imprezy. Myślimy, iż te warunki są optymalne.

Warunkiem uczestnictwa w tej niepowtarzalnej imprezie jest wpłacenie kwoty 75,00 zł. na podane poniżej konto. Na Wasze wpłaty czekamy maksymalnie do 15.12.2006 roku. W tym celu założyliśmy specjalne konto bankowe na które możecie wpłacać pieniądze, które są równoznaczne z potwierdzeniem faktu uczestnictwa w imprezie.

Bardzo prosimy o wpłacanie kwoty 75,00 zł. lub w przypadku rezerwacji pokoju kwoty 135,00zł. To jest dla nas potwierdzenie faktu uczestnictwa w spotkaniu.

1 Uczestnictwo w imprezie 75,00 zł (formularz w pdf do pobrania na forum - Przelew 1)
2. Uczestnictwo w imprezie + rezerwacja pokoju 135,00 zł. (formularz w pdf do pobrania na forum - Przelew 2)
Nr konta 20-10501618-1000002310563297, konto założone na Jadwigę Zamarię i Andrzeja Zawadzkiego

W treści przelewu wpiszcie: imię i nazwisko oraz byłą klasę (w przypadku dziewczyn nazwisko panieńskie) oraz dodatek: spotkanie po latach

A teraz prośba. Poniżej macie podane zestawienie wszystkich absolwentów wg poszczególnych klas z rocznika 1982. Do wielu z tych osób nie posiadamy adresów ani kontaktów. Bardzo Was prosimy o przekazanie wszystkim osobom z tej listy informacji dotyczącej imprezy. Im nas będzie więcej tym lepiej będziemy się bawić na wspólnej Studniówce.

Klasa IVa (profil matematyczno-fizyczny)

Wychowawca: mgr Józef Januszek.
Barczyk Jacek, Brzezińska Katarzyna, Chechelski Andrzej, Dąbek Robert, Filipek Renata, Filo Jan, Flacht Jolanta, Frejlich Jacek, Grzybowski Tomasz, Jachewicz Violetta, Januszek Aleksandra, Karcz Jadwiga, Kluczewska Zofia, Kondek Mariola, Kotela Jarosław, Kubok Jerzy, Kućmierz Andrzej, Kulanty Iwona, Kulawik Michał, Lisowska Teresa, Małysa Agata, Marona Piotr, Mól Joanna, Mystek Bogdan, Olewińska Urszula, Paś Dorota, Piątek Anna, Posełek Barbara, Rolka Robert, Skubis Maciej, Sośnierz Dorota, Szarek Czesław, Tomsia Marek, Tomsia Tomasz, Tracz Wiesław, Wojna Barbara.

Klasa IVb (profil humanistyczny)

Wychowawca: mgr Justyna Burakowska.
Barczyk Iwona, Brodzińska Katarzyna, Cieślik Janusz, Cupiał Barbara, Cupiał Jolanta, Czerniak Waldemar, Darowska Bożena, Dessauer Tytus, Drygała Małgorzata, Drzewiecka Iwona, Dudzik Anna, Florczyk Danuta, Gajdziszewska Beata, Górska Magdalena, Guzik Anna, Kalińska Barbara, Kawka Elżbieta, Klich Iwona, Knapik Barbara, Komperda Jolanta, Kozak Lidia, Kozioł Małgorzata,

Lisowska Małgorzata, Majda Magdalena, Masłowski Piotr, Mączka Lilla, Muchajer Ilona, Piątek Alicja, Siodłak Wanda, Staniszewska Beata, Szczepanowska Beata, Szlęzak Dorota, Trzcionkowska Renata, Trzeciak Jacek, Wdowik Agata, Wiśniewska Anna, Woszczek Jolanta, Żaglewska Renata.

Klasa IVc (profil ogólny)

Wychowawca: mgr Ewa Łuczak.

Banyś Teresa, Bilewicz Jagoda, Dąbek Barbara, Dyrda Przemysław, Filo Maria, Gałka Renata, Gąsior Krzysztof, Hosiawa Waldemar, Jakubowska Małgorzata, Kalarus Iwona, Kania Piotr, Kiszka Halina, Kocjan Alicja, Kocjan Bożena, Kołcz Ewa , Krupa Marzena, Krzemień Izabela, Kulig Maria, Kulig Teresa, Leszczyńska Ewa, Majcherczyk Małgorzata, Matusiak Jacek, Niewiadomska Jadwiga, Noga Bożena, Osuch Małgorzata, Pancerz Ewa, Rogóż Alina, Roś Grażyna, Roś Krystyna, Stanek Mirosława, Stopa Olga, Szlichtyng Andrzej, Tomsia Grażyna, Trepka Ewa, Tyliba Lucyna, Wabik Mariusz, Żak Jolanta.

Klasa IVd (profil biologiczno-chemiczny)

Wychowawca: mgr Teresa Boczkowska.

Banyś Małgorzata, Baranek Anna, Będek Jolanta, Bobyla Wojciech, Chwast Wojciech, Ciępka Danuta, Czyżewska Ewa, Dąbek Urszula, Domagała Alain, Dyląg Artur, Gwoździewicz Ilona, Jałowiczor Renata, Jurczyk Barbara, Kajda Małgorzata, Kajda Małgorzata, Karoń Cezary, Kluczewska Anna, Kocjan Dorota, Kopeć Agnieszka, Kozieł Dorota, Krzemień Anna, Krzykawski Marek, Krzystańska Anna, Łaskawiec Katarzyna, Maik Anna, Malkowska Barbara, Musiorski Tomasz, Nawara Jadwiga, Nowak Artur, Pałka Wiesław, Pęgiel Beata, Pielka Małgorzata, Probierz Ewa, Prowancki Wojciech, Solarz Iwona, Straszak Magdalena, Świtlicka Barbara, Trepka Urszula, Wąs Jolanta, Widacha Adam, Zawadzki Andrzej, Żak Andrzej

Bardzo liczymy na Waszą inicjatywę w powiadamianiu osób z tej listy. To tylko od nas samych zależy w jakiej ilości pojawimy się na tej imprezie, oraz czy będzie ona godna nazwy: Spotkanie po 25 Latach

Jeżeli wchodzicie na naszą stronę poprzez adres http://www.iva1982.prv.pl możecie to zrobić przez adres http://iva82.bonot.net, który pozbawiony jest denerwujących reklam.

Na tej samej stronie po zalogowaniu (oczywiście wcześniej należy założyć sobie konto ze strony głównej) macie możliwość obejrzenia naszej całej historii spotkań w postaci zdjęć w dziale GALERIA, oraz wyrazić swoje opinie w dziale FORUM. Stary sposób logowania do strony nieaktualny.

Dla byłych uczniów IVA po raz kolejny podajemy aktualny wykaz bazy teleadresowej. Jeżeli są jakieś zmiany to prosimy o podanie tej informacji na FORUM.

Mamy taką nadzieję, iż na imprezie 13 stycznia 2007 roku pojawimy się wszyscy i godnie uczcimy tę rocznicę.

A.Chechelski
Stronę internetową opracował mgr inż. Jan Filo

ISBN: 83-60592-11-X, (978-83-60592-11-3)